

## ANDRZEJ MOLIK

ur. 1948; Krosno Odrzańskie



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, dziennikarstwo, przełom w 1989 roku, nowe media, zmiana stanowiska pracy

### Po przemianach zmieniłem stanowisko na lepsze

Miałem już opanowany system tego, jakie wartości przedstawić w gazecie na tyle, na ile to się dało przemycić. Starłem się przynajmniej nie puszczać jakichś okrutnych komentarzy, a jeśli były przymusowe, to je skracać. Polska Agencja Prasowa mieściła się w Warszawie przez ulicę z Komitetem Centralnym Partii, więc depesze były dokładnie sterowane. Taka odnoga propagandy sukcesu, ale na ile się dało, to człowiek starał się tym jakoś poruszać. Natomiast ogromnie mi już dokuczało to, że nie mogę zajmować się kulturą – coraz mniej tego robiłem. Pozwoliłem sobie w końcu na rzecz, której moi koledzy (jeden już niestety świętej pamięci) nigdy mi nie wybaczyli. Mianowicie, gdy przyszedł przełom, zaczęły się także ruchy nowych mediów i komputeryzacja. Zmieniła się technika drukowania, przeszliśmy z typografii na offset, przyszły komputery. Wówczas zaczęto nas do tego przyuczać. Postawiłem się na „nie”. Znalazłem taki modus vivendi, że nie będę się tego uczył, to mnie może wypieprzą [z tego działu] wreszcie. I tak się stało. Zatem moja sytuacja prywatna jak gdyby zjechała się z tymi przemianami. Niestety koledzy musieli przyjąć to na siebie, dlatego nie mogli mi wybaczyć. A ja dzięki tym przemianom wróciłem do redakcji na [ulicę] 3 Maja, do pałacyku, gdzie jest obecnie Konsulat Ukrainy. Zacząłem na nowo żyć i bardzo szybko stałem się krytykiem teatralnym, od [19]91 roku chyba jedynym w redakcji.

Data i miejsce nagrania	2014-02-07, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Gabriela Bogaczyk
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"